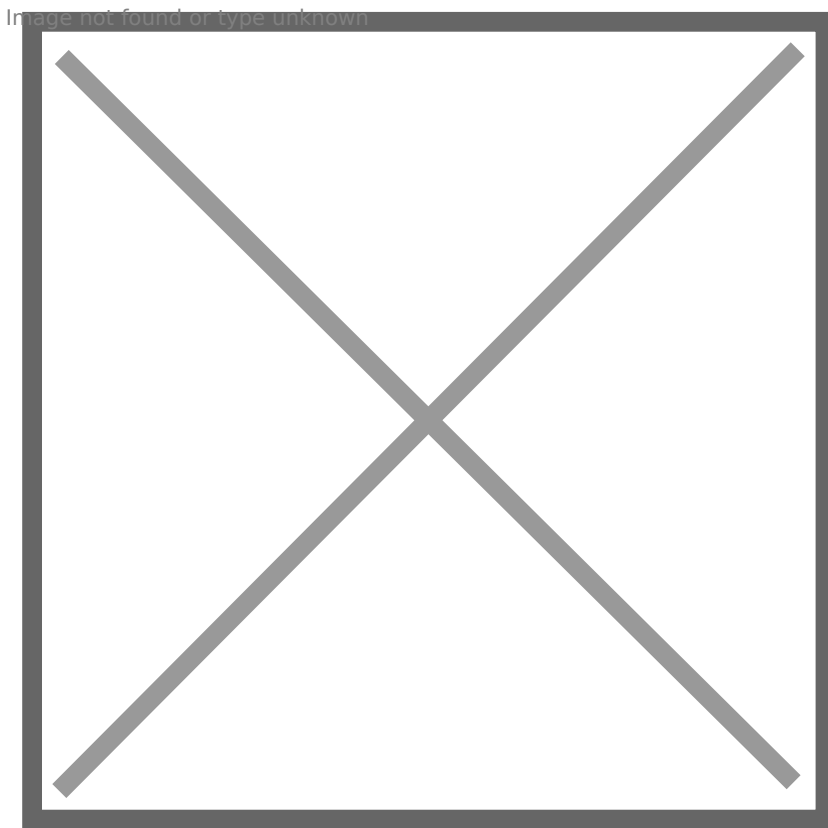


Wadliwe podzespoły z WSK Rzeszów

#Lotnictwo cywilne #Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 22 maja 2009

Według podkarpackich Super Nowości, w WSK PZL Rzeszów wykonano wadliwą partię podzespołów do pomocniczego silnika A380, napędzającego systemy pokładowe. Spowodowało to awarię jednego samolotu tego typu.



Według nieoficjalnych informacji, wadliwy podzespół stał się przyczyną pożaru w jednym z A380, prawdopodobnie linii Emirates, który miał startować do lotu powrotnego z USA.

Chodzi o dyfuzory pomocniczej jednostki napędowej PW980A, które umożliwiają pracę np. systemowi klimatyzacji (jest to zresztą największe urządzenie w lotnictwie cywilnym, moc tego silnika

pomocniczego to 1800 KM). Błąd spowodował decyzję zarządu o zwolnieniu w pracy 3 osób, do czego jednak ostatecznie nie doszło, ze względu na opór związków zawodowych.

Wszystkie te informacje dementowali oficjalni przedstawiciele zakładu, należącego do amerykańskiej UTC.

Po opublikowaniu artykułu na stronie internetowej gazety ukazały się jednak komentarze, świadczące o tym, że informacje rzeszowskich dziennikarzy są prawdziwe. Wynika z nich, że przyczyną awarii mogło być pominięcie przy produkcji jednej z operacji, mającej na celu likwidację naprężeń po spawaniu. Jeden z czytelników stwierdził również, że nie chodziło o pożar, a zasygnalizowaną w kokpicie awarię PW980A, co uniemożliwiło start. Silnik przed awarią przepracował 250 h. Czytelnik dodał, że rzeszowskie zakłady wykonały prawdopodobnie 16 wadliwych dyfuzorów. Znalaziono już 2 kolejne silniki z tymi podzespołami. Cała sprawa wiąże się z dużymi stratami dla UTC – właściciela WSK PZL Rzeszów.

Image not found or type unknown



Na forum gazety pojawiły się głosy o bałaganie panującym w wytwórni, nepotyzmie i przeroście administracji. Czytelnicy twierdzą, że część produkcji jest wyprowadzana do rodzimych zakładów P&W, a w Polsce likwidowane są miejsca pracy ([Kolejne zwolnienia w WSK Rzeszów](#)). Spółka przynosi ogromne straty ([Ogromne straty sprzedanych spółek](#)). Wczoraj wręczono zwolnienia 260 pracownikom WSK PZL

Rzeszów. Otrzymali oni zaledwie 4 godziny na rozliczenie się z wytwórnią i opuszczenie jej terenu. Żaden nie był wcześniej informowany o planowanym zwolnieniu.

Dziś cała załoga WSK PZL Rzeszów znalazła się na przymusowym, bezpłatnym urlopie. Od kwietnia wolny jest jeden dzień w miesiącu. W czerwcu i październiku postój będzie dwudniowy. Średnia płaca pracowników fizycznych w wytwórni wynosi 2,5 tys. zł brutto. Postój oznacza, że stracą wówczas 250 zł miesięcznie. Najgorsza sytuacja panuje w zakładzie metalurgicznym. Tam postoje mogą potrwać nawet tydzień w miesiącu.



Według nieoficjalnych informacji, wadliwy podzespół stał się przyczyną pożaru w jednym z A380, prawdopodobnie linii Emirates, który miał startować do lotu powrotnego z USA.

Chodzi o dyfuzory pomocniczej jednostki napędowej PW980A, które umożliwiają pracę np. systemowi klimatyzacji (jest to zresztą największe urządzenie w lotnictwie cywilnym, moc tego silnika pomocniczego to 1800 KM). Błąd spowodował decyzję zarządu o zwolnieniu w pracy 3 osób, do czego jednak ostatecznie nie doszło, ze względu na opór związków zawodowych.

Wszystkie te informacje dementowali oficjalni przedstawiciele zakładu, należącego do amerykańskiej UTC.

Po opublikowaniu artykułu na stronie internetowej gazety ukazały się jednak komentarze, świadczące o tym, że informacje rzeszowskich dziennikarzy są prawdziwe. Wynika z nich, że przyczyną awarii mogło być pominięcie przy produkcji jednej z operacji, mającej na celu likwidację naprężeń po spawaniu. Jeden z czytelników stwierdził również, że nie chodziło o pożar, a zasygnalizowaną w kokpicie awarię PW980A, co uniemożliwiło start. Silnik przed awarią przepracował 250 h. Czytelnik dodał, że rzeszowskie zakłady wykonały prawdopodobnie 16 wadliwych dyfuzorów. Znalaziono już 2 kolejne silniki z tymi podzespołami. Cała sprawa wiąże się z dużymi stratami dla UTC - właściciela WSK PZL Rzeszów.



PW 980

Na forum gazety pojawiły się głosy o bałaganie panującym w wytwórni, nepotyzmie i przeroście administracji. Czytelnicy twierdzą, że część produkcji jest wyprowadzana do rodzimych zakładów P&W, a w Polsce likwidowane są miejsca pracy ([Kolejne zwolnienia w WSK Rzeszów](#)). Spółka przynosi ogromne straty ([Ogromne straty sprzedanych spółek](#)). Wczoraj wręczono zwolnienia 260 pracownikom WSK PZL Rzeszów. Otrzymali oni zaledwie 4 godziny na rozliczenie się z wytwórnią i opuszczenie jej terenu. Żaden nie był wcześniej informowany o planowanym zwolnieniu.

Dziś cała załoga WSK PZL Rzeszów znalazła się na przymusowym, bezpłatnym urlopie. Od kwietnia wolny jest jeden dzień w miesiącu. W czerwcu i październiku postój będzie dwudniowy. Średnia płaca pracowników fizycznych w wytwórni wynosi 2,5 tys. zł brutto. Postój oznacza, że stracą wówczas 250 zł miesięcznie. Najgorsza sytuacja panuje w zakładzie metalurgicznym. Tam postoje mogą potrwać nawet tydzień w miesiącu.

Powiązane wiadomości

[Wadliwe podzespoły z WSK Rzeszów \(2009-05-22\)](#)

[Ogromne straty sprzedanych spółek \(2009-03-25\)](#)

[Kolejne zwolnienia w WSK Rzeszów \(2009-04-28\)](#)

[Ogromne straty sprzedanych spółek \(2009-03-25\)](#)